



The Holy See

GIUBILEO STRAORDINARIO DELLA MISERICORDIA

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA JUBILEUSZOWA

14 maja 2016 r.

[Multimedia]

Trzeba otrząsnąć się z obojętności i uwolnić się z niewoli dobrobytu materialnego

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiejszy dzień nie wydaje się zbyt piękny [pada deszcz], ale wy jesteście dzielni i przyszliście pomimo deszczu. Dziękuję! Obecna audyencja odbywa się w dwóch miejscach. Chorzy są w Auli Pawła VI, z powodu deszczu; jest im tam wygodniej, i śledzą audyencję za pomocą telebimów; a my jesteśmy tutaj. I my, i oni jesteśmy zjednoczeni, i proponuję, abyśmy ich pozdrowili oklaskami! Wiem, że niełatwo klaskać, trzymając parasol w rękach!

Pośród wielu aspektów miłosierdzia jest jeden, którym jest *odczuwanie litości* lub *litowanie się* nad ludźmi, którzy potrzebują miłości. *Pietas* — litość, miłość, pobożność — jest pojęciem, które istniało w świecie grecko-rzymskim, gdzie oznaczało jednak akt podporządkowania się przełożonym: przede wszystkim oddawanie czci należnej bogom, a także szacunek dzieci dla rodziców, zwłaszcza starszych. Natomiast dzisiaj musimy uważać, aby nie utożsamiać litości z owym pietyzmem, dość rozpowszechnionym, który jest tylko powierzchownym uczuciem i obraża godność drugiego człowieka. Podobnie, litości nie należy mylić także ze współczuciem, jakie odczuwamy w stosunku do zwierząt, które z nami żyją. Zdarza się bowiem, że niekiedy żywi się to uczucie w stosunku do zwierząt, a pozostaje obojętnym w obliczu cierpienia braci. Jak często widzimy ludzi bardzo przywiązanych do kotów czy psów, którzy jednak pozostawiają bez pomocy sąsiada, sąsiadkę, którzy są w potrzebie... To nie jest w porządku.

Litość, o której chcemy mówić, jest przejawem miłosierdzia Bożego. Jest ona jednym z siedmiu darów Ducha Świętego, które Pan daje swoim uczniom, aby ich uczynić «uległymi, by szli za poruszeniami Ducha Świętego» (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 1830). Wiele razy w Ewangeliach jest przytaczane spontaniczne wołanie, z jakim osoby chore, opętane, ubogie czy też uciśnione zwracały się do Jezusa: «Ulituj się» (por. Mk 10, 47. 48; Mt 15, 22; 17, 15). Jezus obdarzał wszystkich spojrzeniem miłosierdzia i pociechą swojej obecności. W tych wołaniach o pomoc czy prośbach o ulitowanie się każdy wyrażał także swoją wiarę w Jezusa, nazywając Go «Mistrzem», «Synem Dawida» i «Panem». Wyczuwali, że było w Nim coś niezwykłego, że mógł im pomóc w wyrwaniu się ze smutnej kondycji, w której się znajdowali. Dostrzegali w Nim miłość samego Boga. I chociaż cisnął się tłum, Jezus wychwytywał te prośby o litość i litował się, zwłaszcza gdy widział ludzi cierpiących i zranionych w swej godności, jak w przypadku kobiety cierpiącej na krwotok (por. Mk 5, 32). Wzywał ich, aby ufali w Niego i w Jego Słowo (por. J 6, 48-55). Dla Jezusa odczuwanie litości oznaczało dzielenie smutku spotykanych osób, ale jednocześnie osobiste działanie, aby przemienić go w radość.

Również my jesteśmy wezwani, abyśmy kultywowali w sobie postawy współczucia w obliczu licznych sytuacji życia, otrząsnęli się z obojętności, która uniemożliwia rozpoznawanie potrzeb otaczających nas braci, i uwolnili się z niewoli dobrobytu materialnego (por. 1 Tm 6, 3-8).

Spójrzmy na przykład Maryi Dziewicy, która troszczy się o każde ze swoich dzieci i jest dla nas, wierzących, ikoną pobożności. Dante Alighieri wyraża to w modlitwie do Matki Bożej umieszczonej w zwieńczeniu *Raju*: «W tobie jest zbożność (...) w tobie dobroci poryw miłosierny, w tobie wszelaka stworzeń doskonałość» (XXXIII, 19-21). Dziękuję.

Do Polaków:

Witam pielgrzymów polskich. Jutro przypada uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Prośmy, by Boży Duch nappełnił nasze serca. Otwórzmy je na Jego działanie. Św. Paweł przypomina nam, że Duch Święty wstawia się za nami w błaganiach, gdy nie umiemy się modlić tak, jak trzeba. Prośmy Go, by wspierał naszą modlitwę i nasze działania, by opromieniał je swoim światłem i uczynił je zgodnymi z wolą Bożą. Wam wszystkim tu obecnym i waszym bliskim z serca błogosławię.